

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
półrocznie 12 mrk.
kwartalnie 6 mrk.
miesięcznie 2 mrk.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (5 szpali) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wvraz. Najmulej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA

„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Czwartek, 3 Stycznia 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 3.

Teatr „SCALA” || Dziś przedstawienie Operetki Polskiej **Królowa Kinematografu**

Loterja Klasowa Legionów Polskich

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32,000 losów—16.000 losów i 1 premja wygrywają razem 3 mil. 262.500 mk.

Główne wygrane: 300,000, 200,000, 160,000, 130,000, 120,000 marek i wiele innych.

Ciągnięcie piątej klasy trwać będzie od 15 do 28 stycznia 1918 r.

Ćwiartka losu kosztuje 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterji Legionów, której wygrane gwarantowane są przez Bank Ziemiański w Warszawie, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku.

Losy do nabycia u kolektorów.

Wymiana biletów IV klasy na bilety V klasy powinna nastąpić u właściwych kolektorów do 11 stycznia.

Odrodzenie ducha i narodu.

II.

Obecna wojna podsuwa myślicielowi tysiące zagadnień do rozwiązania, które jakkolwiek istniały już od tysięcy lat, jednakże w chwili krytycznej, jaką przeżywamy, uwypukliły się, przybrały wyraźne kształty w świetle lun pożarów i krwi przelanej.

W szybkim tempie zbliża się nowe życie. Trzeba będzie budować nowe miasta, nowe świątynie, nowe szkoły — duch ludzki ma się odrodzić.

A więc w chwili przełomowej, jaką jest chwila obecna, zadajmy sobie pytanie, czy miasta, świątynie i szkoły przyszłości mają iść jeno w ślady przeszłości, nie wykorzeniając przestarzałych błędów, czy też mają przynieść siew nowego życia, odrodzenia?

W takiej chwili, gdy los dał nam w ręce ster pracy państwowo-twórczej, gdy w myśl wielkiego przeznaczenia Polska zmartwychwstała i otrząsa się z długotrwałej niewoli, aby ująć życie narodu w swe silne dłonie — w takiej chwili nadarza się również wielka sposobność ku przeprowadzeniu reform w życiu etycznym narodu. To też nie należy pozostawać ze spuszczoną przyłbicą, trzeba „ino umieć chcieć”, trzeba umieć kruszyć panujące, a często wsteczne pojęcia moralne, trzeba umieć mówić nagą prawdę, może straszną prawdę, jak to ongi czynił Skarga, gdyż prawda ta w przyszłym, odrodzonym społeczeństwie uważana będzie jako piękno.

Mówienie prawdy oraz wprowadzenie jej w życie jest pierwszym, podstawowym elementem, na którym może się oprzeć odrodzony charakter narodu.

Drugim elementem jest dobro. Trzecim — piękno. Z połączenia tych trzech elementów wytworzy się osnowa, podstawa trwała i mocna, na której wznieść się gmach naszego przyszłego życia duchowego.

W artykule poniższym pomijając analizę prawdy i dobra, przejdziemy do określenia znaczenia piękna.

Jako do następujących dalej refleksji, cytujemy trzy myśli znanych filozofów europejskich:

„Piękno rzeczywiste oddziaływa na całą duszę człowieka, na uczucie, które porusza, na umysł, który oświeca

i na wolę, którą pobudza do czynu” (Thomas).

„Piękno oddziaływa na nas wówczas nawet, gdy go nie pojmujemy” (Kant).

„Ideal, jaki powstaje w wyobraźni pod wpływem percepcji piękna, zabarwia tak nasze uczucia i myśli, że odnajdujemy jego odbicie we wszystkich naszych słowach i czynach” (Lipps).

Te trzy myśli rzucają jasne światło na wrazenie, jakie wywołuje piękno i jak wpływa na charakter człowieka.

Jeden z myślicieli doby współczesnej, ks. Czesław Oraczewski w dziele swym „Rozwój charakteru” analizuje szczegółowo wpływ ten. To też cytujemy tu urywki z rozdziału „Piękno, a charakter” (str. 113 w 2-gim wydaniu):

„Gdy wytwarzamy w sobie zmysł i poczucie piękna, jesteśmy jak kwiaty, zapatrzone w słońce i wytwarzające barwę i woń swoją z przyrządów i blasków, utajonych w każdym jego promieniu.

„Gdy przyswajamy sobie tylko pierwiastki czyste i świetlane, gdy wchłaniamy w siebie piękno duchowe, ukryte nieraz głęboko w każdej duszy ludzkiej — wówczas jesteśmy, jako ta różdżka czarodziejska, która odkrywa źródło odżywcze bijące i zapładnia pustynię własnego ducha...”

„Wszystko, co nam się zdarza w życiu pięknego, winno być służące do budowy naszego duchowego charakteru. Fakty i zdarzenia życia winny modelować ducha i zabarwiać go temi wewnętrznymi przeżyciami, które nam objaśniają piękno i siłę, tkwiącą w głębi nas samych.

„Upajamy się każdym wrazeniem pięknym; wnikamy duchem w każdy czyn bohaterski naszych bliźnich. Urabiamy duszę naszą na szlachetnych wzorach...”

Z tych ogólnych przesłanek autor „Rozwoju charakteru” przechodzi do pozytywnego wniosku w następnym rozdziale „Wyszkolenie estetyczne”:

„Serce człowieka, uszlachetnione wykształceniem estetycznym, staje się źródłem moralności.”

Astad, w dalszym ciągu może zbyt śmiały, lecz zasadniczo słuszny wniosek:

„Człowiek, wykształcony estetycznie, będzie również człowiekiem moralnym i zwróci się ku nocy, jako najwyższemu pięknu. Dzięki temu wpływowi, piękno staje się wychowawcą ludzkości.

Dlatego też ks. Oraczewski w swym pragnieniu przyczynienia się do odrodzenia narodu daje trzy wskazówki praktyczne, z poprzednimi wnioskami:

1-o. Jeżeli pragniemy rozwinąć i uszlachenić charakter odczuwaniem piękna, winniśmy codziennie zrealizować jakieś piękno w życiu i zaszczepić jego pierwiastki w sercu swoim i drugich. Nie powinniśmy nigdy spędzić dnia, nie obejrzawszy jakiegoś pięknego obrazu, nie wysłuchawszy jakiejś pięknej melodii i nie przeczytawszy jakiegoś pięknego poematu.

2-o. Przyswajajmy sobie piękno każdej przelotnej chwili...

3-o. Wchłaniamy całe piękno, fermentujące w naturze. W tym celu winniśmy się zespolić w jedno z każdym najlepszym jej tchnieniem.

Widzimy, że trzy praktyczne wskazówki są połączeniem, syntezą nowszych teorii estetycznych. Przeprowadzenie ich w życie napotyka, ma się rozumieć, na dużo trudności. To też zwalczanie ich powinno stanowić jeden z początkowych postulatów, a nazwać by go można: Torowanie drogi dla piękna...

Na wytworzonej w ten sposób podstawie ukształtuje się odrodzony duch i charakter narodu. *Zet El.*

Kronika polityczna.

Narada w Berlinie.

(Urzędowe). Dnia 2 stycznia przed południem przyjął cesarz na udjencji kanclerza Rzeszy hr. Hertlinga, generał-feldmarszałka v. Hindeburga, generał-kwaternistrza Ludendorfa, sekretarza stanu hr. Rödera i sekretarza stanu v. Kühlmanna, z którymi odbył zbiorową naradę.

Dalszy ciąg rokowań pokojowych.

„Lok. Anzg.” pisze, że w dniu 4-m stycznia rozpocznie się dalszy ciąg rokowań w Brześciu Litewskim. Pismo to nadmieniam, że referat w głównej Komisji obejmuje inny członek niemieckiej delegacji. Już co do bardzo wielu punktów osiągnięto zgodność zapatrywań, chociaż nie można nie stwierdzić, że pozostało jeszcze do omówienia kilka ważnych spraw, co do których toczyć się będą nadal pertraktacje w Brześciu, aby osiągnąć zupełną jedność. Do tych spraw należy m.in. sprawa referendum, dotycząca okupowanych prowincji, jak

również jeszcze zupełnie niewyjaśniona sprawa, jak ma być przeprowadzona w okupowanych okręgach Liflandji i Estlandji zasada samookreślenia, proklamowana przez Rosję?

Dr. Kühlmann omawiał z przywódcami frakcji parlamentarnej sprawę rokowań.

„Berliner Tageblatt” donosi:

W dniu 1-ym stycznia sekretarz stanu do spraw zagranicznych, dr. v. Kühlmann, omawiał z przywódcami frakcji parlamentarnej sprawę pertraktacji pokojowych z Rosją.

Dr. Kühlmann wyjechał już do Brześcia.

„Lok. Anz.” donosi: Ze sekretarz stanu dr. Kühlmann dnia 2 stycznia wieczorem wyjechał z Berlina do Brześcia, w celu kontynuowania rokowań pokojowych.

Delegacja ukraińska w Brześciu Litewskim.

Z Brześcia Litewskiego donoszą: Do Brześcia Litewskiego przybyła delegacja ukraińska, w celu przyjęcia udziału w pertraktacjach pokojowych.

Z Komisji niemiecko-rosyjskiej.

Niemiecko-rosyjska Komisja, która zebrała się w Petersburgu w celu nawiazania i uregulowania wzajemnych i gospodarczych stosunków już odbyła pierwsze posiedzenie. Omawiano sprawę przywrócenia ruchu pocztowo-telegraficznego i kolejowego. Dla tych spraw wyłoniono trzy podkomisje.

Niemiecko-austrjackie pertraktacje.

Wiedeńskie c. k. biuro korespondencyjne pod datą 1 stycznia donosi: Jutro przyjmie udział węgierski przez ministrów dr. Wekerle w pertraktacjach nad sprawami gospodarczymi, mającymi związek z rokowaniami pokojowymi.

Pozatem odbędą się również narady w sprawie prac przygoławczych nad zawarciem traktatu handlowego z Niemcami. Do narad tych rząd niemiecki delegował rzeczywistego radcę ajnego d-ra v. Körnera.

Zawieszenie broni na morzach.

Z Berlina donoszą: Podług wiadomości rosyjskich, do komisji zawieszenia broni na morzu Bałtyckim odkomenderowano: admirała Zielonego, oraz trzech oficerów marynarki, a do komisji zawieszenia broni na morzu Czarnym kapitańską I-ej klasy Kłykowa, oraz dwu oficerów marynarki. Komisje te znajdują odpowiednio komisje niemieckie pod wodzą kontradmirała barona von Dalwigka dla morza Bałtyckiego i wiceadmirała Hopmanna dla morza Czarnego.

Prócz tych komisji do Petersburga delegowano komisję specjalną pod wodzą kontradmirała barona von Kaiserlinka, aby uregulować nieomówioną w traktacie sprawę zawieszenia broni na oceanie Lodowatym, półwyspie Murmańskim i kilka innych szczegółów. Prace swoje komisja ta rozpoczęła już w Petersburgu.

